

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Będzinie oskarżył M. T. o to, że:

w okresie od maja 2005 roku do maja 2008 roku w Pogorzeli Małej woj. (...) dokonał przywłaszczenia powierzonego mu samochodu osobowego marki T. (...) o wartości 7000 zł, na szkodę W. O.

to jest o czyn z art. 284 § 2 kk

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W kwietniu 2005 roku W. O. zakupił za pośrednictwem swojego zięcia A. T. (1) i jego brata M. T., który zajmował się handlem samochodami, samochód marki T. (...) nr rej. (...). Samochód został dostarczony do miejsca zamieszkania pokrzywdzonego przez A. T. (1) i M. T.. M. T. dysponował umową kupna sprzedaży, gdzie jako sprzedający figurował J. B.. Na umowie widniała kwota 5.000 złotych jako cena zakupu samochodu. Niedługo po zakupie, pokrzywdzony stwierdził, że samochód jest w złym stanie technicznym. Był z tego powodu bardzo niezadowolony. Miał pretensje do braci T.. W związku z tym, chciał, aby pojazd został od niego zabrany i aby zwrócono mu pieniądze. Brat A. i M. T.– A. będący mechanikiem samochodowym podejmował próby naprawiania samochodu, ale czynił to w sposób nie satysfakcjonujący pokrzywdzonego. Po licznych upomnieniach oraz żądaniach ze strony pokrzywdzonego zabrania samochodu i zwrotu pieniędzy, A. T. (1) ostatecznie odebrał od teścia samochód i przeprowadził go do swojego miejsca zamieszkania. W dalszej kolejności, na wyraźne żądanie pokrzywdzonego, w okresie wakacyjnym samochód przewiózł wspólnie ze swoją żoną do oskarżonego M. T. na M.. Pokrzywdzony nie kontaktował się w ogóle z oskarżonym w sprawie samochodu i nie ustalał z nim dalszego sposobu postępowania z autem. Wszelkie dyspozycje wydawał za pośrednictwem swojego zięcia A. T. (1). Domagał się jedynie zwrotu pieniędzy za samochód. Samochód pozostał na M., na podwórku należącym do rodziców oskarżonego. Oskarżony wyjechał za granicę. Samochód z czasem niszczał i zaczął być rozkradany. Pokrzywdzony do dnia orzekania nie uzyskał zwrotu pieniędzy, które zapłacił za samochód T. (...). Nie kontaktował się również z oskarżonym. Nie próbował odzyskać również fizycznie samochodu pozostawionego u rodziców oskarżonego.

Nadto ustalono, że M. T. nabył przedmiotowy samochód od J. B. za kwotę 1.500 złotych. M. T., pomimo że miał w przyszłości jeszcze kilkakrotnie kontakt z J. B. nie żądał nigdy unieważnienia transakcji.

W chwili orzekania oskarżony M. T. miał 33 lata. Przebywał w Areszcie Śledczym w S., gdzie odbywał karę pozbawienia wolności orzeczoną w innych sprawach. Koniec kary przypada na grudzień 2017 roku. Przed osadzeniem oskarżony pracował w szkole jako pomocnik konserwatora. Nie posiadał majątku. Stan zdrowia dobry. Nie leczył się psychiatrycznie, ani odwykowo.

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. T. k. 169, 256v.–257v.; zeznania świadków: J. B. k. 60v.–61, 258–258v., 274; A. T. (2) k. 23v., 258v.–259v.; A. T. (1) k. 48–50, 274v.–276; zapis przesłuchania w charakterze świadka S. O. przed Sądem Rejonowym w Będzinie w dniu 14 października 2015 r. sygn. VII Ko 70/15; zapis przesłuchania w charakterze świadka W. O. przed Sądem Rejonowym w Będzinie w dniu 14 października 2015 r. sygn. VII Ko 69/15, zeznania świadka N. A. złożone przed Sądem Rejonowym w Zakopanem w dniu 5 sierpnia 2015 r. sygn. II Ko 483/15), protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie k. 3-6, umowa kupna – sprzedaży k. 9, informacja z bazy PESEL k. 42-44, 66-69, 77-78, 85-86, 92-93, 101-102, 109-110, 116, 123, 131, informacja z K. k. 55-57, 70-72, 80-81, 87-88, 95, 103-104, 111-112, 118-120, 127-128, 135-136, 190, 303-304, odpisy wyroków k. 140-141, 144, 147-148, 150-151, 152-158, 159, 184, dane oskarżonego M. T. k. 206, 256v.)

Oskarżony M. T. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W swoich wyjaśnieniach potwierdził, że sprzedał pokrzywdzonemu samochód za kwotę 5.000 złotych, a nie jak utrzymywał to pokrzywdzony, że za kwotę 7.000 złotych. W ocenie oskarżonego, wbrew opinii pokrzywdzonego, samochód ten był sprawny, skoro przyjechał nim aż z M. na (...). Podał, że po sprzedaży pokrzywdzony W. O. stwierdził, że nie chce tego samochodu, ponieważ jest on w złym stanie technicznym. Od tej chwili pokrzywdzony przez cały czas żądał za pośrednictwem A. T.

(1) zwrotu pieniędzy. Oskarżony nie chciał wziąć z powrotem tego samochodu, z uwagi na fakt, że samochód był już eksploatowany. Ostatecznie W. O. przekazał samochód swojemu zięciowi A. T. (1). Wiedział, że ten jedzie do oskarżonego na M. na wakacje. Chciał, aby zięć oddał wówczas oskarżonemu samochód. Oskarżony tego samochodu nie chciał. To pokrzywdzony nalegał, żeby ten samochód został zaprowadzony na M.. Żądał w zamian pieniędzy zapłaconych za auto. Samochód został przyprowadzony przez A. T. (1) i jego żonę na M.. Został pozostawiony na podwórku rodziców oskarżonego. Następnie oskarżony wyjechał za granicę. Samochód stał przez cały czas na podwórku. Pokrzywdzony nie zabierał tego samochodu z podwórka. Samochód zaczął niszczyć i były rozkradane poszczególne części. Zaczęły ginąć felgi i inne drobne rzeczy.

(wyjaśnienia oskarżonego M. T. k. 169, 256v.–257v.)

Sąd zważył, co następuje:

Sąd, w kwestiach zasadniczych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego M. T., który nie przyznawał się do popełnienia zarzuconego mu aktem oskarżenia czynu. W ocenie Sądu oskarżony w rzeczywistości nie dokonał przywłaszczenia powierzonego mu samochodu osobowego marki T. (...). Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał, że zachowanie oskarżonego w realiach niniejszej sprawy nie nosiło znamion „przywłaszczenia powierzonej mu rzeczy ruchomej” w rozumieniu art. 284 § 2 kk.

Wyjaśnienia oskarżonego, w kwestiach kluczowych, pozostawały bowiem w zgodzie ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a w szczególności z zeznaniami pokrzywdzonego W. O. i pozostałych świadków zdarzenia A. T. (2), A. T. (1), S. O. i N. A..

Z zeznań wszystkich przytoczonych wyżej świadków wynikało wprost, że samochód marki T. (...) został w rzeczywistości jedynie pozostawiony przez A. T. (1) w Pogorzeli Małej (na M.), na podwórku należącym do rodziców oskarżonego. Czynność powyższa została dokonana z resztą na wyraźne żądanie samego pokrzywdzonego W. O.. Pokrzywdzony był bowiem bardzo niezadowolony z przeprowadzonej transakcji kupna samochodu, w której pośredniczył m.in. oskarżony M. T.. W ocenie pokrzywdzonego stan techniczny zakupionego auta był wysoce niezadowolający i nieadekwatny do zapłaconej ceny. W celu anulowania zakupu samochodu i odzyskania źle zainwestowanych pieniędzy pokrzywdzony W. O., za pośrednictwem swojego zięcia A. T. (1), przekazał samochód M. T. (osobie utożsamianej przez pokrzywdzonego ze sprzedawcą feralnego auta). W zamian oczekiwał zwrotu zapłaconych za auto pieniędzy. Ostatecznie samochód pozostał na M., gdzie ulegał stopniowemu niszczeniu i rozkradaniu, a pokrzywdzony do dnia orzekania w niniejszej sprawie nadal nie odzyskał zapłaconych za auto pieniędzy. Istotnym jest, że pokrzywdzony nie czynił bezpośrednio z oskarżonym M. T. żadnych ustaleń, co do sposobu dalszego postępowania z autem. Nie kontaktował się w ogóle z oskarżonym osobiście. Swoje oczekiwania wielokrotnie kierował wyłącznie pod adresem A. T. (1) i każdorazowo sprowadzał je do żądania zwrotu zapłaconej za samochód sumy pieniędzy.

Powyższy stan faktyczny w sprawie był w zasadzie bezsporny. Wszyscy wskazani świadkowie potwierdzili przytoczone wyżej okoliczności, a ich zeznania w omówionym zakresie korespondowały ze sobą nawzajem. Zeznania we wskazanym obszarze nie były sprzeczne i wykluczające się, co w ocenie Sądu czyniło je wiarygodnymi. Na tej podstawie Sąd opisane wyżej okoliczności uznał za w pełni udowodnione. Na marginesie należy wskazać, że Sąd dostrzegł przy tym oczywiście, że w innych kwestiach, wersje oskarżonego i pozostałych świadków różniły się od siebie, ale w ocenie Sądu różnice te odnosiły się do okoliczności pozostających bez wpływu na ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie. I tak pokrzywdzony, a w ślad za nim jego dzieci, utrzymywał, że za samochód przekazana została oskarżonemu fizycznie kwota 7.000 zł, pomimo tego, że na umowie kupna – sprzedaży została wpisana kwota 5.000 złotych. Z kolei oskarżony utrzymywał, że samochód został zakupiony właśnie za 5.000 złotych, tak jak zostało to wpisane w umowie. W ocenie Sądu oskarżony podawał jednak nieprawdźliwie, albowiem nawet zeznający, co do zasady na jego korzyść brat A. T. (1), w pierwszym zeznaniu podawał szczerze, że za samochód były teść przekazał oskarżonemu kwotę 7.000 zł (vide k. 49). Na podstawie zeznań świadka J. B. Sąd ustalił, że w rzeczywistości oskarżony nabył ten samochód od ww. za kwotę 1.500 złotych. Dodatkowo, oskarżony utrzymywał, że w jego ocenie samochód w chwili przekazywania pokrzywdzonemu był sprawny. Argumentował to faktem, iż zdołał przejechać tym autem z M. na (...). Z relacji

pozostałych świadków wynika natomiast jednoznacznie, że w niedługim czasie po zakupie pokrzywdzony zorientował się, że stan techniczny samochodu jest jednak niezbyt zadowalający (niezgodny z oczekiwaniami i nieadekwatny do ofiarowanej ceny). W świetle relacji świadków pokrzywdzony zanim zaczął reklamować nowy nabytek jeździł nim jeszcze przez jakiś czas (ok. tygodnia lub dwóch) – vide zeznania A. T. (1) k. 48–50. Córka pokrzywdzonego z kolei podała, że trudno to nazwać, aby ojciec korzystał z tego auta, bo samochód ciągle się psuł (vide: zeznania - Ko 483/15).

Mając na uwadze powyższe, bez wątplenia u podstaw działania pokrzywdzonego W. O., polegającego na przekazaniu za pośrednictwem A. T. (1) zakupionego samochodu oskarżonemu, leżała chęć odzyskania pieniędzy za zakupienie wadliwego w jego odczuciu pojazdu. Bez znaczenia w tym wypadku dla prawno – karnej oceny zachowania oskarżonego wydają się być: rzeczywista wartość auta i stan techniczny samochodu. Pokrzywdzony wszakże w chwili zakupu samochodu miał realną możliwość i zdolność do poczynienia własnej oceny opłacalności przedsięwziętej transakcji. Nadto, powyższe kwestie będą miały ewentualne znaczenie w dochodzeniu roszczeń na drodze postępowania cywilnego.

Wracając jednakże do prawno – karnej oceny zachowania oskarżonego podkreślić należy, że „sprzeniewierzenie” jako typ kwalifikowany przywłaszczenia (art. 284 § 2 kk) polega na przywłaszczeniu rzeczy ruchomej, która została wcześniej sprawcy powierzona przez uprawnionego na mocy np. umowy najmu, użyczenia, przechowania. „Powierzenie to przeniesienie władztwa nad rzeczą na inną niż właściciel osobę, powiązane z ustaleniem określonego postępowania z rzeczą przez osobę ją uzyskującą i połączone z zastrzeżeniem konieczności jej zwrotu w przyszłości” (vide: wyrok SA w Szczecinie z dnia 27.02.2014 roku, II AKA 15/14, Legalis nr 1180394). Może to być jakikolwiek stosunek prawny, nie ma też znaczenia forma powierzenia. Istotne jest to, że sprawca wykracza poza zakres praw, na których wykonywanie zgodził się uprawniony do rzeczy. Powierzenie rzeczy polega zasadniczo na przekazaniu sprawcy władztwa nad nią z zastrzeżeniem jej zwrotu właścicielowi lub prawa dysponowania rzeczą. Rzecz może być przekazana z prawem czynienia z niej użytku (np. użyczenie lub wynajęcie) lub bez takiego prawa (np. oddanie w depozyt, w zastaw), albo też z poleceniem postąpienia z rzeczą w określony sposób (np. wręczenie pieniędzy celem wpłacenia na określone konto, przekazanie rzeczy w celu dokonania kopii itp.). Powierzenie nie wymaga szczególnej formy prawnej, jak również precyzyjnego określenia zakresu uprawnień osoby otrzymującej powierzoną rzecz. Istotne jest natomiast, aby sprawca był świadom tego, że powierzenie mu rzeczy nie obejmuje prawa dysponowania (rozporządzenia) nią jako własną. Sprawca powinien mieć świadomość, że tej rzeczy może używać tylko w granicach określonych przez właściciela.

Ogólnie zatem chodzi o wszelkie sytuacje, gdy sprawca obdarzony zaufaniem właściciela rzeczy otrzymuje tę rzecz pod swoją pieczę, czy we władanie i mając w ten sposób ułatwiony dostęp do rzeczy, przywłaszcza ją. Narusza w ten sposób nie tylko prawo własności, czy też inne prawo do rzeczy, lecz i to szczególne zaufanie, jakim został obdarzony. Uzasadnia to surowsze traktowanie sprzeniewierzenia, niż zwykłego przywłaszczenia (vide: I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński (red.), System Prawa Karnego, t. IV, cz. 2, s. 412-413).

Rzeczą powierzoną jest rzecz wydana sprawcy w określonym celu, za dobrowolną zgodą jej właściciela. Musi nastąpić wola obu stron co do przekazania mienia, gdyż jest tu wyraźnie mowa o powierzeniu cudzego mienia innej osobie, **a nie jej pozostawieniu**. Podstawą powierzenia powinna być umowa cywilnoprawna, choćby dorozumiana i prosta w treści

(vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 lutego 2014 r. – wyżej cytowany). Innymi słowy powierzenie to przeniesienie władztwa nad rzeczą na inną niż właściciel osobę, powiązane z ustaleniem określonego postępowania z rzeczą przez osobę ją uzyskującą i połączone z zastrzeżeniem konieczności jej zwrotu w przyszłości.

S. podstawy faktycznej rozstrzygnięcia do podstawy prawnej skazania, implikuje zatem stwierdzenie, że pokrzywdzony W. O. w krótkim czasie od zakupu pojazdu mechanicznego marki T. (...) po stwierdzeniu w nim wad fizycznych podjął decyzję o zwrocie auta osobie poczytywanej za sprzedającego, czyli oskarżonemu M. T.. Przy realizacji tej decyzji posłużył się osobą ówczesnego zięcia i przy jego pomocy odstawił samochód sprzedawcy. Oświadczenie pokrzywdzonego było jednoznaczne, domagał się zwrotu pieniędzy bowiem tego samochodu już nie chciał z uwagi na jego zły stan techniczny. Takie też stanowisko przekazał oskarżonemu A. T. (1). Takiego zachowania W. O. nie

można traktować w kategoriach powierzenia pojazdu oskarżonemu, bowiem brakuje w nim elementarnych cech – zastrzeżenia obowiązku zwrotu powierzonej rzeczy oraz braku porozumienia między oskarżonym a pokrzywdzonym, co do powierzenia auta. W tej sytuacji zachowanie pokrzywdzonego należy oceniać w kategoriach cywilistycznej formuły odstąpienia od umowy sprzedaży.

Stosownie do treści art. 560 § 1 kc jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązkowi wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady.

Kupujący nie może odstąpić od umowy, jeżeli wada jest nieistotna (art. 560 § 4 kc).

Kwestia uprawnień z tytułu rękojmi i ich realizacji wymaga rozróżnienia wad fizycznych i wad prawnych. Jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną:

1) kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy (art. 560 § 1);

2) kupujący może żądać wymiany rzeczy na wolną od wad albo usunięcia wady (art. 561 § 1).

Wybór konkretnego uprawnienia należy co do zasady do kupującego. Obniżenie ceny czy odstąpienie od umowy nie jest jednak dopuszczalne, jeżeli sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Skuteczność działań sprzedawcy w tym zakresie oceniana musi być z zastosowaniem kryterium niezwłocznej (bez nieuzasadnionej zwłoki) wymiany rzeczy na wolną od wad lub niezwłocznego usunięcia wady (a nie niezwłocznego oświadczenia o gotowości wymiany lub naprawy) oraz kryterium stopnia niedogodności dla kupującego. Jeżeli wada rzeczy jest nieistotna odstąpienie od umowy nie jest dopuszczalne (art. 560 § 4 kc) – (vide Kodeks cywilny. Komentarz do art. 450–1088. Tom II, 2015 prof. dr hab. Krzysztof Pietrzykowski).

Sprzedawca obowiązany jest przyjąć od kupującego rzecz wadliwą w razie odstąpienia od umowy .

Gdy kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, jego uprawnienie określone w art. 494 kc obejmuje przede wszystkim roszczenie o zwrot kwoty nominalnej (ceny sprzedaży). Z uwagi na fakt, że prawo wyboru uprawnienia jest prawem kształtującym, dokonany wybór w odniesieniu do konkretnej wady wiąże kupującego i może być zmieniony tylko za zgodą sprzedawcy.

Artykuł 560 § 2 kc w zw. z art. 494 kc, rozstrzyga jedynie o skutkach obligacyjnych wykonania prawa odstąpienia od umowy wzajemnej, które polegają na obowiązku zwrotu wzajemnie otrzymanych świadczeń i ponadto na możliwości domagania się przez stronę odstępującą naprawienia szkody wyrządzonej przez niewykonanie zobowiązania przez stronę przeciwną. Odstąpienie od umowy sprzedaży rzeczy ruchomej powoduje jednak nie tylko skutek obligacyjny, lecz także skutek praworzeczowy (przenosi własność rzeczy z powrotem na sprzedawcę). W następstwie odstąpienia od umowy sprzedaży i powrotu tytułu własności do sprzedawcy, uzyskuje on przeciwko kupującemu roszczenie o wynagrodzenie z tytułu korzystania przez niego z rzeczy (vide: wyrok SN z 5.7.2007 r., II CSK 140/07, GP 2007, Nr 225, s. A7).

W myśl art. 568 § 3 kc możliwość złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy albo obniżeniu ceny z powodu wady rzeczy sprzedanej przedawnia się z upływem roku, licząc od dnia stwierdzenia wady. Jeżeli kupujący żądał wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady, bieg terminu do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy albo obniżeniu ceny rozpoczyna się z chwilą bezskutecznego upływu terminu do wymiany rzeczy lub usunięcia wady.

Mając na uwadze dotychczasowe rozważania, Sąd uznał za stosowne uniewinnić oskarżonego M. T. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Na podstawie art. 632 pkt 2 kpk oraz § 2 ust. 1 i 2 pkt, § 14 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 3 pkt 1 i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461 późn. zm.) Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz M. T. kwotę 4.500 (czterech tysięcy pięciuset) złotych tytułem zwrotu poniesionych przez niego wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy z wyboru i innych wydatków w toku całego procesu – zgodnie ze złożonym spisem.

Stosowanie do art. 632 pkt 2 kpk Sąd orzekł o pozostałych kosztach procesu – vide: punkt III. wyroku.

ZARZĄDZENIE

1. (...);

2. (...):

- (...);

3. (...)

P., dnia(...)